

Światowa czołówka na turnieju Babolat w Świnoujściu

maciej · 7 czerwca, 2023



Przepis na udany turniej serii World Tennis Masters Tour? Słońce, ani kropli deszczu, dwa dobrze przygotowane obiekty oraz 175 zawodników z 19 krajów świata, w tym z tak odległych jak Kanada, Brazylia, Indie czy Australia. Tak było podczas rozgrywanego na przełomie maja i czerwca turnieju Babolat MT700 Świnoujście-Ahlbeck.

Sam fakt, że od strony Polski do Świnoujścia trzeba dostać się promem sprawia, że rozgrywany w tym mieście od 2013 roku turniej Babolat ma klimat. Skrzek mew. Położone w poniemieckim parku, tuż przy letnim amfiteatrze, w którym w czasach PRL odbywał się słynny festiwal FAMA, korty. Bliskość blisko 10 kilometrowej plaży szczycącej się certyfikatem „Błękitnej Flagi”. Jedyne zawody tenisowe na świecie rozgrywane jednocześnie w dwóch państwach – Polsce i Niemczech i kursujący między nimi transport z panem Romanem za kierownicą. Każdy z bliska tysiąca zawodników, którzy choć raz grał na wyspie Uznam, czytając te słowa prawdopodobnie kiwa głową, wiedząc o co chodzi.

Wysoka ranga

Z biegiem lat turniej w Świnoujściu i Ahlbecku zyskiwał coraz wyższą rangę i uznanie wśród międzynarodowych zawodników. MT700 to w cyklu seniorów Międzynarodowej Federacji Tenisa odpowiednik mniej więcej takich turniejów ATP jak Barcelona czy Halle.

– To właśnie wysoka ranga sprawiła, że przyjechali do nas czołowi gracze w swoich kategoriach – mówi Ireneusz Maciocha, organizator i przedstawiciel Babolat, głównego sponsora turnieju. – W niemal połowie kategorii mieliśmy zagranicznych graczy z czołowej dziesiątki list ITF. To właśnie oni w tym roku grali pierwsze skrzypce.

Z dwoma wyjątkami – Jan Papierz i Teresa Stochel okazali się lepsi od tenisistów spoza Polski – podsumowuje tegoroczne zawody Maciocha. Stochel wygrała turniej kobiet mających ponad 70. lat. Papierz wśród panów +65 był rozstawiony z dwójką. W półfinale w dwóch setach wygrał z Bogusławem Rogowskim, a w finale pewnie pokonał Fina Joakima Bernera 6:3, 6:4, który wcześniej wygrał z Ignacym Urbańskim.

 **YONEX**



Form Follows *Fun*

Introducing the all new MUSE



Teresa Stochel, zwyciężczyni turnieju kobiet +70.



Jan Papierz, zwycięzca turnieju mężczyzn +65.

Zawodnicy z przeszłością

W innych kategoriach najwyżej rozstawieni byli już obcokrajowcy. Z przyjemnością oglądaliśmy potężnego Gerharda Fahlke z Niemiec, który w kategorii +45 nie miał sobie równych (może dlatego, że zabrakło Beniamina Budziaka). W +55 zagrał Ukrainiec Dimitrij Poliakov. To był profesjonalny gracz, zwycięzca jednego turnieju ATP, będący w szczytowym momencie kariery na 96. miejscu listy. Tę zawodniczą przeszłość było widać podczas jego meczów na świnoujskich kortach – Polakiov w całym turnieju stracił trzy gemy w trzech meczach. Jego klasę musiał w ćwierćfinale docenić m.in. Waldek Butanowicz.

– Ciekawie było poczuć tę różnicę. Niby ten sam tenis, a wszystko działo się szybciej – mówił Polak po spotkaniu. Na tym samym etapie odpadł drugi z naszych graczy – Mirosław Gierzkiewicz.



Dmitrij Poliakov – były 96. gracz listy ATP.

Wśród panów powyżej 50. roku życia pierwsze skrzypce grał Jiri Prutyszyn. 5. na świecie Czech nie stracił w turnieju seta, dominując rywala potężnymi forhendami. W tej kategorii trzecie miejsce zajął Dariusz Gajewski. Piąty na świecie, ale w kategorii +60, był również Bernd Ruck. Niemiec w półfinale pokonał doskonale dysponowanego Tomasza Wawrzyniaka, który wcześniej sprawił dużą niespodziankę zwyciężając turniejową trójkę – Włocha Francesco Piovane. W ćwierćfinale tych zawodów zameldowali się również Tomasz Ulatowski, Krzysztof Ryński i Paweł Gajewicz.



19-17 w tie-breaku



W +70 drugi na świecie Kanadyjczyk Keith Porter (aktualny Mistrz Świata), przegrał w półfinale z Brazylijczykiem Eduardo Riosem Almeydą, który finalnie wygrał całe zawody. W drugim półfinale znakomicie grał Jacek Piętka, który po przegraniu pierwszego seta 5/7 z drugim rozstawionym Szwedem Per-Mats Carlssonem, musiał z powodu kontuzji zejść z kortu. W kategorii +75 do historii przejdzie mecz pomiędzy Henrykiem Kuklińskim i Andrzejem Kołodziejczykiem. Ten pierwszy po niemal 4. godzinnym spotkaniu wytrzymał grę nerwów w meczowym tie-breaku i ostatecznie zwyciężył 6:7, 7:5, 19-17. Całe zawody zwyciężył Niemiec Hans-Peter Balke (również 5 na światowej liście). W kategorii +80 już na starcie mieliśmy niespodziankę. Jan Adamek 6:4, 6:4 pokonał pierwszego rozstawionego, 10. na liście ITF Niemca Berndta Muellera. W drugim spotkaniu dopiero w meczowym tie-breaku uległ innemu reprezentantowi naszego zachodniego sąsiada Ulrichowi Muenzerowi, który ostatecznie wygrał cały turniej.

Wygrałem piłkę?

W najstarszej kategorii w finale doszło do pojedynku Niemców: 85-letniego Kłusa Kleina z 89-letnim Herbertem Althausem. – Sędziowałem ten mecz na stołku – mówi dyrektor turnieju Marcin Maciocha. – Wtedy zrozumiałem, co sprawia, że w tym wieku ludziom ciągle chce się biegać za żółtą piłką. To są emocje i adrenalina płynąca z rywalizacji na każdym poziomie. Przy piłce setowej jeden z zawodników doszedł do piłki, do której na wcześniejszym etapie meczu nawet by nie ruszył, zagrał ją, po czym upadł. Zeskoczyłem ze stołka, aby pomóc mu wstać. Pytam się, czy coś mu się nie stało. W odpowiedzi słyszę pytanie: „Wygrałem piłkę?”. Tej wymiany Herbert Althaus nie wygrał, ale zwyciężył w całym spotkaniu. Warto dodać, że w kategorii +85 trzecie miejsce ex-aequo zajęli Polacy – Władysław Kucmierczyk i Jędrzej Nowak. Najstarszym zawodnikiem turnieju był 91-letni Wiesław Nurkowski. W najmłodszych męskich kategoriach z zawodnikami z Niemiec, niestety bez powodzenia, rywalizowali wyłącznie gracze ze Świnoujścia: Grzegorz Sobczyk oraz Łukasz Przyszlak. W +40 zwyciężył Carsten Groeger, a w +35, gdzie startowali wyłącznie Niemcy, Sascha Moeller.

Turnieje kobiet

Wśród kobiet w kategorii +45 numer 1 rankingu ITF Regina Balcune nie miała problemów z odniesieniem zwycięstwa. W +50, nasza jedyna reprezentantka – Agnieszka Widziszowska – zajęła trzecie miejsce. U Pań powyżej 55 roku życia grała Anna Majewska, która nie wyszła z grupy, a Jolanta Bojko, reprezentująca Niemcy, rozegrała jeden z najlepszych meczów turnieju, ale przegrała w trzech setach ze znakomicie dysponowaną późniejszą zwyciężczynią Annemiek Wissink z Holandii. W grupie 60-latek niespodziankę mogła sprawić Iwona Wojsyk. W spotkaniu z 2 na świecie Australijką Michelle Hill wygrała ona w tie-breaku pierwszego seta i prowadziła w drugim 3:0. Niestety kolejne 12 gemów wygrała zawodniczka z antypodów. W finale pokazała klasę pokonując 5 na świecie Czeszkę Barborą Koutną.



Małgorzata Andrzejczuk wygrała seta z 5. na świecie Czeszką Barborą Koutną.

W kategorii wyżej nie wystartowała żadna Polka, podobnie zresztą jak w najstarszej dla kobiet +75. Za to wśród pań powyżej 70. roku życia na cztery zawodniczki aż trzy były z naszego kraju. Wygrała wspomniana już na początku Teresa Stochel przed Niemką Edeltraud Remy i Gabrielą Sławik-Odoj. Wśród najmłodszych kobiet pierwsza rozstawiona była najlepsza na świecie w 2022 roku Barbara Maciocha. Niestety w połowie pierwszego meczu musiała ze względów zdrowotnych zakończyć turniej. Jej niedyspozycję wykorzystała Niemka – Monika Keller.

W parach łatwiej

Oprócz singla rozgrywane były deble i miksty. Tu łatwiej było Polakom o sukcesy. Taki odnieśli m.in. Waldemar Lemański i Ignacy Urbański, którzy w deblu +65 wygrali w finale z Finem Joakimem Bernerem i Kanadyjczykiem Kethem Porterem 2/6 6/4 10-6. Jak burza przeszli przez drabinkę +70 Jacek Piętka i Maciej Wicher. U panów pięć lat starszych turniej zwyciężyli Adam Ciesielski i Wiesław Troszczyński. Zwycięzcą miksta +50 i debla +60 został Ireneusz Maciocha, ale w obu przypadkach grał w parze z tenisistami spoza naszego kraju – Niemką Kerstin Peick i Włochem Francesco Piovanim. Podobnie jak Tomasz Wawrzyniak, który miksta +60 wygrał w parze z Holenderką Karien Theuwees.



Ignacy Urbański i Waldemar Lemański (z prawej) – zwycięzcy debla +65



Maciej Wicher (w środku) i Jacek Piętka (z prawej) – zwycięzcy debla +70.



Adam Ciesielski i Wiesław Troszczyński – zwycięzcy debla +75.

KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ
Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →

Tunel do przyszłości

Trudno to przegapić – dojeżdżając na tegoroczny turniej autem – ostatnie kilkadziesiąt kilometrów to ogromne prace drogowe. Robotnicy budują dwupasmową drogę do niemal 1,5 km tunelu, przez który będzie można przejechać do Świnoujścia pod – w dużym uproszczeniu – ujściem Odry do Bałtyku. Tunel miał być otwarty pod koniec maja, będzie w drugiej połowie czerwca. Ta warta prawie miliard złotych inwestycja zmieni przyszłość Świnoujścia, łącząc wyspę z resztą Polski. Ma przyspieszyć i tak dynamiczny rozwój miasta, które docelowo ma stać się turystycznym mega-kurortem dla Polaków i Niemców.



Wspólna impreza.



Joanna Bojko.



Rejs statkiem.





Ignacy Urbański.



Jiri Prutyszyn.

– Gdy organizowaliśmy pierwszy Babolat ITF Seniors, bo tak kiedyś nazywał się turniej w Świnoujściu, obok ściągnięcia nad polskie morze najlepszych zawodników, zależało mi na promocji mojego rodzinnego miasta – mówi Ireneusz Maciocha. – Świnoujście to wspaniałe miejsce do wypoczynku, doskonale znane mieszkańcom Szczecina, trochę Poznania, ze względu na dogodne połączenie kolejowe również Śląska. Za to mieszkańcy Warszawy, południa i wschodu Polski zazwyczaj wybierają inne nadmorskie miejscowości. Jednym z większych sukcesów jest to, że wśród graczy jest grupa, która cyklicznie gra w naszym turnieju, przyjeżdża tu z rodzinami, znajomymi. Leszek Szymański z żoną, Zosia Rumińska z córką, Marek Lubas z Marzeną Rowicką, Waldek Butanowicz, Maciej Wicher, Gabrysia Sławik- Odoj z grającym mężem Wiktorem, Marian Dylewski, Jurek Ignaczak z 95-letnią (!) mamą, z odległego Białegostoku Waldek Lemański, Andrzej Perkowski, Stanisław Myka z żonami i wnukami, także Niemcy- jak cała rodzina Wustlichów czy wielokrotny zwycięzca turnieju Roman

Groteloh oraz wielu, wielu innych, których długo by wymieniać. Gdy po dniu pełnym meczów widuję ich wieczorem na promenadzie, wracających z plaży, siedzących w licznych restauracjach, zwiedzających wyspę Uznam na rowerze, wiem że naszym turniejem dołożyliśmy malutką cegiełkę do tego, by Świnoujście stało się lepiej znane w Polsce i na Świecie.

Wszystkie wyniki i więcej zdjęć znajdziesz na stronie <https://babolat-tenis.pl/itf>

Tekst i zdjęcia Marcin Maciocha



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/swiatowa-czolowka-na-turnieju-babolat-w-swinoujsciu/>